Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 25. Dnia 20. Czerwca 1857.

GALICYA,

jej ziemia, płody i ludy.

Z pism pośmiertnych

księdza Franciszka Siarczyńskiego.

(Dalszy ciąg. Ob. N. 1, 2, 11, 12, 14 i 24 Dod. tyg.)

Treść.

VII.

Stan rolnictwa.

Stan dobry rolnictwa wtedy nazwać się może, gdy ziemia tyle pożytku przynosi, ile go przynieść podług swej własności jest zdolna. Taż miara więc urodzajności, wszystkim ziemiom Galicyi służyć nie może. Gdy mieszkaniec Podola, Pokucia oddane ziarn 10 za jedno za obfity urodzaj niema, Góral w Karpatach z 4 ziarn plonu byłby bardzo szczęśliwy. Ztąd u nas dawne przysłowie: Kiedy Podolakowi braknie żyta do młyna na chleb, wtenczas pewnie Góral korę z drzewa i plewy do swego placka owsianego mięszać musi. [48])

Usilność i trudności pracy rolniczej nie do plonu, ale więcej do własności ziemi stosować by można. Rolnik w żyżnej ziemi leniwiej ją uprawia, i z mniejszym nakładem większy plon odbiera, niżeli go mieć może przy najpilniejszem staraniu mieszkaniec piaszczystych wydmuchów, jałowych glinek lub gór skalistych nieurodzajną płonką pokrytych.

Nie zbywało Galicyanom ani na chęci ani na umiejętności w doskonaleniu rolnictwa swego. Ziemia dostarczała im potrzeb, wygód i bogactw. Ani bardzo zabiegli w handlu, ani staranni o rękodzieła krajowe, ani w kruszce drogie zamożni, wszystko to przecie w zamian za roli swej urodzaje mieli.

Pisarze uprzedzeni [49]), którzy uznali, że przed 50 laty Galicya pół barbarzyńskim była narodem, śmieją twierdzić, żeśmy nie tylko na chleb robić, ale nawet piec go jeszcze nie umieli. Inni bardziej pobłażając powstają na złe powszechnie gospodarstwo rolnicze w Galicyi, naganiają będące jeszcze w zwyczaju trzyletnie, a nawet jak w górach czteroletnie i więcej ugory, nie zważając ani na własność ziemi, na niemożność sprawy wielkich rozległości, trudność wywozu, nietrwałość sprawy, na ubóstwo rolnika niebędącego w stanie nabycia dostatecznej liczby bydła, i onej utrzymania, bez którego sprawy mieć nie można. Czyliż lata poźniejsze polepszyły los jego? bynajmniej, owszem stan liczby dobytku zmniejszać się zdaje, gdy i ten dla podołania opłatom przedawać musi. Rohrer w opisie podróży swej przez Galicyę [50]) słuszną czyni uwagę, iż póki stan bydła w Galicyi pomnożony nie zostanie, póty i poprawy w ogóle rolniczego gospodarstwa spodziewać się nie można. Dajmy, mówi on, że dla sprawy 2 morgów gruntu ornego, nawozu od jednego bydlęcia lub 10 owiec potrzeba. Wypada więc, że gdy w Galicyi w r. 1804 dobra kameralne rodzajnej ziemi 56.032 morgów kwadr. zawierały, sprawa jej 28.016 sztuk bydła dużego wymagała. Stan zaś bydła w nich trzymanego nie wynosił razem jak 2099 sztuk. Jakże ta liczba od potrzeby daleka! A jeżeli w dobrach kameralnych, w których dodatek z potrzebą przykładu się łączy, taki brak bydlęcego dobytku, możeż być lepszym w gospodarstwie włościańskiem?

Niemasz nic coby do kwitnącego stanu wznosiło rolnictwo nad pewność korzyści z ziemi przez zyskowny odbyt jej urodzajów. A przeciwnie coby bardziej zrażało od pracy i nakładów, jak ceny zbożowej spadek. Cena zaś ta myląca często rachuby rolnicze, nie podlega prawidłom roztropności. Nauczyło nas doświadczenie, jak wnioski z lat przeszłych rolników naszych zawiodły. Może ten zawód skutkiem jest nadzwyczajnych wypadków, ale takie lub inne wypadki, czyliż i potem wydarzyć się nie mogą? Od r. 1650 podnosiła się jawnie w kraju naszym obfitość płodów ziemnych; miarą tego ilość zboża spławianego Bałtykiem być może. Roku 1650 spuszczono na morze łasztów zboża 6817. Ku końcu wieku XVII. łasztów 9000, a w końcu wieku XVIII. łasztów 20.000; w środku wieku XIX. już do 40.000 łasztów spławianego zboża w samym Gdańsku liczono. [51])

Ilość wysiewu zboża.

Z dochodzenia czynionego przez rząd krajowy r. 1774 okazało się, iż rocznie w Galicyi wysiewa się: *Żyta ozimego* korcy 577.263; *jarego* 41.177; *pszenicy* 204.153; *jęczmienia* 338.462; *owsa* 814.815; *grochu* 47.133; *soczewicy* 841; *hreczki* 297.871. Razem 2,321.715 korcy. Na plon rachując w ogóle ziarn 4, wypadnie zbioru 9,286.860. Podanie to aby zbliżyć do istotnego stanu rzeczy, dodawszy wysiew prosa, lnu, konopi, pszenicy jarej i kukurudzy, które nie są liczone, można śmiało rachunek rocznie wysiewów położyć przynajmniej w podwójnej ilości, tem bardziej, iż od owego czasu gospodarstwo rolnicze ulepszone, oczyszczone zarośle, osuszone moczary i stawy, zorane pastwiska, wprowadzone w wielu miejscach przemienne zbóż siewy, zachęcone wysoką ceną zbóż w niektórych przeszłych dosiewy, zapewniają każdego, że podniesienie wysiewów do podwójnej ilości przesadzonem nie będzie. A zatem wypadnie i zbiór do 20 milionów podwoić. Wszakże toż samo każdego przekonywać powinno, iż rzeczona ilość zasiewów podług r. 1774 była za mała, kiedy w stosunku ludności Galicyi, czyniącej wówczas 2,665.048 dusz, nie wypadałoby wysiewu na człowieka jednego, jak korzec 1 garcy 4; a licząc plon na ziarn 4, niemiałby człowiek dosyć do wyżywienia się, zwłaszcza po odtrąceniu odsiewu i innych potrzeb.

Licząc powiększoną teraz ludność Galicyi przenoszącą dobrze trzy miliony, z tej połowę ludzi po korcu tylko na rok zboża do wyżywienia potrzebujących, ale drugą połowę 6 korcy; zatem biorąc w ogóle po 3 korce i garcy 16 na osobę, wypadałaby potrzebna do wyżywienia ilość korcy 10,500.000; dodać do tej należy czwartą część zbioru na odsiew, to jest 5 milionów.

Największą tu liczbę wysiewu a zatem i zbioru *owies* stanowi; lecz ten najwięcej na utrzymanie koni i bydła roboczego, na karm i utuczenie jego wychodzi. Lecz że w górach i tem ziarnem ludzie żyją, przeto dosyć będzie położyć na wyżywienie potrzebę 2 miliony przeszło korcy owsa, a 4 od żywności ludzkiej odtrącić.

Żyto bywa w znacznej ilości wypalane na gorzałkę, nie w tej wprawdzie teraz jak dawniej, gdy większą część tego ziarna wypalano, teraz zaś kartofle wiele w gorzelniach zboża oszczędzają, przecież można przypuścić, że milion korcy żyta na gorzałki wychodzi.

Jęczmień potrzebowany jest na słody na piwo. Wychód jego na ten koniec nie wiele się rachuje, gdy część 6tą odtrąci się, to jest 564.102 korce.

Ogólna więc suma potrzeby krajowej i rozchodu zbożowego do 15,500.000; dodając 6,082.622 ilość powyżej odtrąconą, wyniesie 21,582.622 korcy, a łącząc 4 miliony korcy owsa odjęte wyżej, ogół nad zbiór założony 20 milionów o 5,582.622 przeniesie. Nie

---

[48]) Kiedy Podolakowi braknie żyta, Góralowi niema placka do syta.

[49]) Schulters, Sartori i inni.

[50]) Str. 98.

[51]) Czacki o prawach Lit. T. II. str. 246, biorąc lat 10 od r 1653 do r. 1663, porównywa w nich wychód zboża z Gdańska z takimże lat obiegiem od r. 1789 do r. 1799. Rachunek okazuje, iż w pierwszej epoce wywóz zboża polskiego czynił 265.882, w drugiej 361.736 korcy Rzączyński zaś przesadzający we wszystkiem twierdzi, iż Polska do jednego Gdańska rocznie 5000 szkut ładownych, to jest łasztów 365.000 (łaszt trzyma korcy 30) wysyła; więc razy 10 więcej niżeli Czacki i Łojko wyrachowali.

zbywa nic więc, owszem nie dostaje, coby zostawić na nieurodzaj, na przypadki gradu i ognia, na sprzedaż za granicę należało. Wyznaczona nawet ilość żywności na osobę w ogóle po 3 korce, za mało się zdawać może, lecz dopełnia potrzebę żywności zbiór kartofli, kapusty i innych ogrodowin, któremi lud pospolity w znacznej części się żywi.

Ale względem rozległości płaszczyzny ziemi, mogącej przyjąć więcej jak tyle drugie wysiewów, a sposobności w wielu miejscach wydania tyle dwoje urodzajów, wieleżby taż sama ziemia ludzi wyżywić mogła? Kładąc podług rachuby wspartej na uwagach i doświadczeniach przywiedzionych z statystyki obcych krajów, iż włoka jedna ziemi urodzajnej, wygodnie wyżywić powinna 16 do 20 ludzi, oddzielając 6tą część ziemi na łąki, pastwiska, rzeki, lasy, domy i drogi, a 5/6 na grunta orne przeznaczając, gdy na milę polską wypada włok chełmińskich 171; Galicya zaś mil kwadr. 1518 zawiera, z tych 5/6 czyni 1265; a że mila polska jest do niemieckiej jak 4 do 5, więc do liczby włok dodać 34 i liczyć na milę niemiecką 205 włok wypada. Galicya zatem wygodnie wyżywić może 5,166.500 ludzi. Dostatek żywności ścisły ma związek z ludnością, lecz sporzej druga wzrasta jak pierwsza. Ludność bowiem, jak uważa Malthus [52]) w stosunku geometrycznym, a obfitość żywności w arytmetycznym podnosić się zwykła. Poprawa rolnictwa nie może być, jak tylko skutkiem czasu, pracy i nakładów. [53])

Rząd, aby i ludność zasilił i rolnictwo krajowe podniósł, osady z państwa niemieckiego do Galicyi zaprowadził. Podług wiadomości zostawionej przez Bredetzkiego rozdano przybyszom w ogrodach morgów kwadr. 2080 sążni 26; w ornych gruntach 37.649 sążni 1016; w łąkach 10.769 sążni 1584; w pastwiskach 3579 sążni 588. Razem 54.079 morgów kwadr. — Osadzono familii 2827, które początkowo 12.475 dusz liczyły. Na założenie i uposażenie tych osad wydał rząd 2,575.561 złr. Lubo skutek nie wszędzie odpowiedział zamiarom rządu, nie można jednak nie przyznać niektórym osadom, iż kwitnący w nich stan rolniczego gospodarstwa, stał się oraz wzorem schlujnego domowego rządu, dał okolicznym włościanom przykład pilniejszej pracy, karności i porządku. [54])

(Ciąg dalszy nastąpi.)

[52]) *Essai sur le principe de population T. I. 13.*

[53]) P. Rieule w uwagach swych nad rolnictwem polskiem stanowi jego stosunek względem zagranicznego w ten sposób, iż do francuskiego ma się jak 1 do 4; do angielskiego jak 1 do 24; do holenderskiego jak 1 do 48 *Memoires sur l'Agriculture de Pol.* -- Ale to w r. 1772.

[54]) Bredetzki pisząc pod rokiem 1807 twierdzi, iż te osady płaciły rocznie do skarbu Złr. 46.417, i dawały osepu pszenicy 157, żyta 1397, jęczmienia 1542, owsa 2441 korcy.

Obrót handlu krajowego w styczniu 1857.

Porządkiem nowej taryfy.

(Obacz Nr. 3, 7, 8 i 12 Dodatku tygodniowego.)

Przywóz do kraju.

Wprowadzono		w okręg Namiestnictwa lw.	na Bukowinę
	funtów		
Kakao w łupach i pestkach . . .	„	10,44	—
„ tarte	„	1,20	—
Kawa surowa i surogaty	„	623,77	41,73
Korzenie pospolite	„	137,95	5,13
„ przednie	„	4,21	1
„ najprzedniejsze	„	15,34	—
Owoce południowe przednie . .	„	163,67	20,49
„ „ średnie . . .	„	330,71	15,07
„ „ pospolite . .	„	72,53	12,36
Herbata	„	105,57	6,52
Cukier rafinowany	„	44,24	2,43
Wyroby tytoniowe	„	74	1,27
Zboże i ziarno strączkowe . . .	„	3827,70	1239,10
„ żyto, hreczka, kukurudza	„	32,60	13007,97
„ jęczmień i słód	„	30,20	1470,97
Ryż trzebiony	„	86,90	16,02
Mąka i mieliwo	„	133,19	470,64
Nasienie lniane	„	481,76	—
Koniczyna i inne nasiona	„	21,44	3
Gorczyca w ziarnie i tarta . . .	„	333,03	261,55
Rośliny ogólnie	„	38,56	3,52
Śledzie i sztokfisz	„	259,56	3,19
Ryby rozmaite	„	12,39	3,32
Skóry pospolite niewyprawne . .	„	169,37	113,35
„ bliżej nieoznaczone . . .	„	67	—
Futra	„	7,43	24
Włosień surowa	„	270,60	7,84
Miód przaśny	„	2,71	1,18
Sery	„	6,46	165,96
Tran rybi	„	77,27	19,17
Tłuszcz ogólnie	„	903,78	294,51
Oliwa w beczkach	„	45,69	17,31
Oleje ogólnie	„	36,74	7
„ ze związku celnego . . .	„	32,23	3,37
Wódka, rum, arak	„	178,66	10,46
Likwory, ponczowa esencya . .	„	3,39	—
Wino, moszcz w flaszach . . .	„	14,44	1,91
„ w beczkach	„	20,04	—
„ moldawskie	„	—	378,34
Przyprawy do jedzenia przednie .	„	31,83	1,55
Koszenila, indigo	„	4,52	—
Żywica pospolita	„	572,61	—
Guma różnego rodzaju	„	36,50	—
Boraks surowy	„	42,51	126,54
Blacha żelazna polerowana . . .	„	11,00	—
Żelazo lane surowe	„	—	1
Bawełna surowa	„	16,75	—
Konopie i len	„	379,86	4
Wełna surowa	„	2723,60	455,31
Przędza bawełniana surowa . . .	„	—	30
„ bielona	„	4,86	9,38
Przędza farbowana	„	5,64	—
„ ze związku celnego . . .	„	6,58	—
Przędza lniana surowa	„	14	—
„ „ kręcona	„	2	—
Wyroby bawełniane pospolite . .	„	1	12
„ „ średnie	„	11,19	99
„ „ ze związku celnego	„	38	—
„ „ przednie	„	9,04	69
„ „ ze związku celnego	„	4	—
„ „ najprzedniejsze . .	„	1,39	8
Wyroby lniane średnie	„	14	—
„ przednie	„	1	—
Wyroby wełniane najpośledniejsze	„	—	9
„ pospolite	„	7,74	—
„ średnie	„	27,13	1,65
„ ze związku celnego . .	„	1,57	3,26
„ przednie	„	2,67	24
„ ze związku celnego . .	„	26	—
„ najprzedniejsze ze zw. cel.	„	2	—
Wyroby jedwabne przednie . . .	„	2,02	24
„ „ ze związku celnego	„	1,17	2
„ „ pospolite	„	66	14
„ „ ze związku celnego	„	52	13
Suknie i stroje pospolite	„	2,70	12
„ „ przednie	„	1,42	7
„ „ najprzedniejsze . .	„	1,16	5
Papier przedni	„	1,13	6
„ ze związku celnego . . .	„	18,00	—
„ najprzedniejszy	„	7	—
„ ze związku celnego . . .	„	10	—
Obicia papierowe	„	3,65	—
„ ze związku celnego . . .	„	1,44	—
Wyroby z papieru	„	39	2,25
„ kuśnierskie surowe . . .	„	1,45	88
„ „ ze związku celnego	„	7	—
„ „ gotowe	„	16	—
Skóry proste	„	92,24	—
„ ze związku celnego . . .	„	—	4,41
„ przednie	„	1,04	—
„ ze związku celnego . . .	„	—	5,28
Wyroby ze skóry pospolite . . .	„	68	6
„ ze związku celnego . . .	„	2	—
„ przednie	„	9	2
„ ze związku celnego . . .	„	6	—
„ w połączeniu innych materyałów	„	3,15	—
Wyroby kościane	„	89	—
„ ze związku celnego . . .	„	18	1
Wyroby drewniane najpospolitsze .	„	6,58	—
„ furnir i posadzka ze zw. cel.	„	2,21	—
„ przednie	„	1,46	—

Wprowadzono		w okręg Namiestnicwa lw.	na Bukowinę
	funtów		
Wyroby drewniane najprzedniejsze	„	3,11	—
„ „ ze związku celnego	„	11,38	—
Wyroby gliniane pospolite . . .	„	—	16
„ „ średnie	„	12,23	1,01
„ „ ze związku celnego	„	13,76	—
„ „ przednie ze zw. cel.	„	3,84	—
„ „ najprzedniejsze .	„	22	5
„ „ ze zwiazku celnego	„	1,13	—
Wyroby żelazne najpośledniejsze	„	4	—
„ „ pospolite	„	7,07	—
„ „ ze związku celnego	„	10,78	9,67
„ „ przednie	„	1,69	1,15
„ „ ze związku celnego	„	7,52	1,35
Wyroby z kruścu	„	13,68	2,82
„ „ ze związku celn.	„	1,07	—
Instrumenta ze związku celnego .	„	18,29	2
Maszyny żelazne	„	6,30	—
„ różne inne	„	53	—
Drobny towar najprzedniejszy . .	„	1,06	15
„ „ przedni	„	1,35	61
„ „ ze związku celnego	„	4	4

Wprowadzono		w okręg Namiestnictwa lw.	na Bukowinę
	funtów		
Drobny towar pospolity	„	3,58	1,66
„ „ ze związku celnego	„	4	3
Klej i karuk	„	153,72	—
Preparata chemiczne, farby przednie	„	9	—
„ różne inne	„	6,15	—
Mydło proste	„	1,42	—
„ pachniace	„	60	29
Książki	„	13,01	13,84
„ ze związku celnego . .	„	38,80	3,73
Obrazki i litografie	„	70	—
„ ze związku celnego . .	„	1,43	6
Kości	„	280,91	—
Bydło: woły, byki	sztuki	40	—
„ krowy i cielęta	„	—	1
„ owce i kozy	„	19	—
Nierogacizna	„	50	1005
Konie i źrebięta	„	146	82
	stopy kubiczn.		
Drzewo na opał	„	2358	—
„ transport lądem	„	—	50217
„ fabryczne	„	3000	—
„ transport lądem	„	450	20

Wywóz za granicę.

Wywieziono		z okręgu Namiestnictwa lw.	z Bukowiny
	funtów		
Zboże: pszenica i ziarno strączk.	„	34,00	10,00
„ żyto, kukurudza, hreczka .	„	1168,70	315,00
„ jęczmień i słód	„	1835,40	7,50
Mąka i mieliwo	„	946,60	50
Żywica	„	—	6,72
Żelazo	„	—	2691,84
Blacha żelazna czarna	„	—	11,20
Miedź, mosiądz	„	—	27,62
Bawełna surowa	„	184,09	—
Przędza lniana surowa	„	—	13,69
Wyroby bawełniane pospolite . .	„	—	8,24
„ „ średnie	„	1,43	10,56
„ „ przednie . . .	„	—	1,85
Wyroby lniane najpospolitsze . .	„	—	177,16
„ „ pospolite . . .	„	29,90	33,71
„ „ średnie	„	62,87	—
„ „ przednie . . .	„	30,88	34,65
Wyroby wełniane pospolite . . .	„	—	100,80
„ „ średnie	„	4,99	10,57
Wyroby jedwabne przednie . . .	„	1,03	2,34
„ „ pospolite . . .	„	15	1,87
Suknie i stroje pospolite	„	10,77	2,50
„ „ przednie	„	—	9,95
Papier najpróściejszy	„	19,60	25,50
„ prosty	„	84	13,53

Wywieziono		z okręgu Namiestnictwa lw.	z Bukowiny
	funtów		
Skóry proste	„	7,35	125,83
„ przednie	„	16,27	9,65
Wyroby ze skóry pospolite . . .	„	13,03	52,82
Wyroby drewniane najpospolitsze	„	—	581,45
„ przednie	„	50,12	46,45
Szkło pospolite	„	5,70	139,96
„ średnie	„	402,69	355,28
„ przednie	„	38,74	47,25
Wyroby gliniane pospolite . . .	„	—	174,38
„ „ średnie	„	12,84	—
Wyroby żelazne najpospolitsze . .	„	8,07	40,20
„ pospolite	„	3252,78	77,55
„ przednie	„	5,48	6,96
Instrumenta	„	119,06	—
Maszyny żelazne	„	39,40	86,03
Drobny towar przedni	„	28,48	1,19
„ „ pospolity	„	—	27,65
Preparata chemiczne, farby . . .	„	—	21,20
Świece stearynowe i inne . . .	„	—	152,97
Mydło proste	„	5,00	—
Zapałki	„	6,72	156,03
Proch strzelczy	„	—	109,91
Książki i muzykalia	„	7,60	13,28
Obrazy	„	1,50	—
Drzewo fabryczne	stóp kub.	—	4228

Pismo i napisy starożytne.

Przez Józefa Łepkowskiego.

(Ob. Nr. 23 i 24 Dod. tygod.)

Początku legendy szukać należy w miejscu gdzie odlano krzyż, rozettę lub inny jaki znak essowy.

Powyższe legendy bywaja najczęściej zapisane w najwyższym na dzwonie pasku; w środku dzwonu przedstawiają wypukłe odlewy postaci śś. z stosownemi znów do ich żywota napisami. W dolnym pasku bywa wiadomość o fundatorze i gisserze.

Nadpis ten jest zwykle w następnym znów podany sposobie:

N. N. me fecit.

N. N. me fieri fecit.

N. N. transfudit.

N. N. comparavit.

N. N. Goss mich in N. (miasto)

In Feuer bin ich geflossen mit Gottes Hülfe N. N. hat mich gegossen.

Campana haec fusa est per me N. N.

Campanam hanc fudit N. N.

Lell mnie N. N.

Refusa N. N. per N. N.

N. N. fundavit, curavit, emit, donavit, appendi curavit etc.

Cura N. N. sumptu N. N.

Fecit, fuditqe N. N. etc. itp.

Często nazwisko fundatora, opiekujacego się odlaniem, a nawet gissera, tylko pojedyńczemi głoskami lub monogramem bywa oznaczone.

Czasem na dzwonach a częściej na tacach i innych metalowych sprzętach kościelnych, napisy umieszczone są na wywrót; na pierwszych z powodu niezachowania uwagi na ułożenie głosek przy robieniu formy i odlewu, na drugich przy wybijaniu napisów stęplem, na którym litery nie były odwrotnie wyryte. Takie napisy czytać należy używając źwierciadła.

Podobne odwrotne pisma są często na obrazach, gdy tym sposobem malarz nazwisko swoje napisał.

Na obrazach szukać należy nadpisu z tyłu obrazu, po rogach, lub na dolnej krawędzi. Często też monogram lub nazwisko malarza wypisane jest na malowanych kamieniach, księgach, pałaszach, sznurach itp. Na starych obrazach w kształcie wstęg z ust płynących, dawano legendy.

Na innych jeszcze sprzętach kościelnych bywają w podobny jak na przytoczonych sposób i podobnej treści umieszczane napisy. I tak epigrafy na organach, w miejscach gdzie zakonicy spiewają, podobne są do napisów na dzwonach. Napisy na kielichach, monstrancyach, patynach itp. w tym stylu bywają pisane jak przytoczy-

liśmy na przybytku św. Nad drzwiami cel klasztornych kładą stosowne zdania z pisma św. Na murach czasem, na dziedzińcu, na korytarzach, na kominach są lata budowy; także na belkach głównych, po strychach i wieżach; na dachach dachówkowych, na cegłach, na posadzkach często z nagrobnych kamieni układanych, są ciekawe i ważne napisy; na co wszystko archeolog bacznym być winien, bo często z tego co się na pozór bagatelném wydaje do ważnych dojść można kombinacyj i rezultatów, dziejowe fakta i data wyjaśniających. Tu uważać należy, iż pomniki często po spaleniu lub zburzeniu kościoła użyte bywają na materyał budowlany, i nawet w domach kościołom przyległych, robiono z nich odrzwia, ławki, posadzki itp. W kościołach znajdują się często pomniki pod dywanami, makatami, zastawione ławkami, ołtarzami, konfesyonałami, ołtarzami przenośnemi (ferentronami) itp., na co wszystko uważać należy. Bywają też pomniki często malowane na chorągwiach okrytych napisami. Dokumenta i starożytności składają często pod kamień węgielny przy budowie kościołów, umieszczając je we flaszkach lub puszkach, lub też wreszcie w baniach i gałkach u szczytu wieżyc będących.

Napisy na pomnikach zwykłych na cześć ludzi zmarłych po kościołach wewnątrz i zewnątrz i po cmentarzach umieszczane; zaczynają się najczęściej od syglu *D. O. M.*

Zwyklejsze formy zaczynania napisów nagrobnych są:

Piae memoriae N. N.
Hic iacet N. N.
Pro memoria itp.

Po tem zaczęciu jest imię i nazwisko, tytuły i czyny zmarłego; wreszcie rok śmierci, często miesiąc, dzień a nawet godzina; dalej ile lat miał zmarły i kto stawia mu pomnik — ostatnie zwykle następuje zaraz po wymienieniu nazwiska lub godności w słowach: *patri, uxori, sorori, filio, fratri* etc. *amantissimo (ae), carissimo (ae)*. Napis nagrobny kończy się zwykle: wezwaniem do modłów, zdaniem moralném: *memento mori, mihi hodie tibi cras, vita brevis, mors longa* itp., lub też: *cuius anima requiescat in pace — anima eius in pace in xpsto requiescat — cuius anima in Deo vivat — orate pro eo* itp. Napisy nagrobne bywają wierszem lub prozą pisane. W 13. i 14. wieku napisy pomnikowe piszą nader krótkie, ledwo nazwisko, godność i datę śmierci zawierające, umieszczone w obwódce czworobocznej w koło pomnika. W 15., 16. i 17. stóleciu epigrafy grobowe stają się coraz obszerniejsze, umieszczane na osobnych marmurowych lub metalowych tablicach pełne panegiryków a czasem wcale niedorzecznych i niestosownych wychwał.

Polskie napisy zdarzają się na nagrobkach dopiero w 15. wieku. Pod te czasy zmienia się kształt zewnętrzny pomników. Pierwiastkowo w 13. i 14. wieku grobowce robiono w kształcie jakby czworobocznej trumny lub skrzyni, na wieku której umieszczono leżącą postać zmarłego; lub też w kształcie czworobocznej płyty w posadzkę lub w ścianę wmurowanej, na której przedstawiono nakreśloną lub w wypukłe rzeźbie wydaną postać zmarłego. Od końca 15. i początku 16. stólecia poczęto przedstawiać na pomnikach w wypukłorzeźbie tylko popiersie umarłego, a pod nim obszerniejszy już napis na płycie marmurowej lub z innego kamienia; albo też budowano pomniki w kształcie ołtarzy włoskiego stylu w sposób jakby piąter — pomnik u spodu na postaciach z kamienia kutych lub filarach wsparty, coraz się zwężał ku wierzchołkowi — w środku pomnika osoba leżąca i podpis. W tymże czasie poczęto przedstawiać często na grobowcach Chrystusa na krzyżu, a przed nim klęczące postacie rodziców i szeregiem za nimi klęczących po starszeństwie dzieci. Zdarza się też widzieć z owych czasów pomniki tego układu: iż patron zmarłego przedstawia go Chrystusowi lub Maryi; te ostatnie należą najczęściej do 15. wieku.

Oprócz napisów zważać na pomnikach należy na monogram artysty, który zwykle w najmniej widoczném miejscu umieszczonem bywa, wreszcie na insignia, herby itp.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zarszyn. R. 1706.

List ks. Wojciecha Rozborskiego z Tow. Jez. do Stanisława Litwinkiewicza, proboszcza zarszyńskiego, pisany z Krakowa względem złocistych sukienek zamówionych do obrazu Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus.

Perillustris ac Ad(mo)d(u)m R(evere)nde D(omi)ne | *D(omi)ne D(omi)ne ac Benefactor munificentissime.* | Czyniąc dosyc Rozkazowi WMMP. i Dobrodzieia oddałem srebra grzywien 10 | i łotow 14 z dubletami flusami i szmaragdami JWP. Karolowi Kulickie|mu Mieszczaninowi i Złotnikowi Krakowskiemu, w tym kunsztcie w Kra|kowie naybieglejszemu i naypewnieyszemu, ktory też do Krosna sukienkę | sporządził w wielkim ołtarzu naszym. Kontrakt, ktorym uczynił z Jg|Moscią, WMMP. i Dobrodzieiowi posyłam iego własną i moią podpisany | ręką. Srebro się wszystko, gdyz było rożney, i podleyszey i wyszszey | proby, w kupę spusciło, i uczyniło probę iedenastą. Od grzywny | zgodziłem po osm tynfow, albo po złotych 10 szelągami. A że z te|go srebra nie mogła byc sukienka zupełna, 18 łotow srebra przydac | obiecał, za ktore trzeba mu wyliczyc tynfow 36. Od samey tedy ro|boty trzeba mu dac tynfów 96, a za dołozenie srebra tynfow z osobna | 36. Sukienka zas wszystka, będzie o grzywnach dwunastu srebra. | Sukienka N. Panny wszystka złocista, kwiatki po niey srebrne. P. Jezu|sa sukienka wszystka srebrna, po niey kwiatki złociste. Ksiązka | złocista, promięnie dwoiste P. Jezusa i N. Panny złociste. Na pozło|tę z robotą od grzywny pułtora czerwonego złotego, tak iako na | Krosienską sukienkę, ugodziłem. 12 grzywien, wyniesie 18 czer|wonych złotych. A żem ia od WMMP. i Dobrodzieia nie wziął pięniędzy | wszystkich do tey expensy służących, i należących, ale tylko, tyn|fow 124 we złocie, i w rożney monecie, iako i w szelągach. | Bo u nas czerwone złote po 14 tynfow tylko idą. Proszę tedy || WMMP. i Dobrodzieia abys mi WMMP. resztę przysłał przez | pewną okazyą jako nayprędzey, gdyż iuż do Węgier nie po|iadę i w domu siedziec będę, a tey roboty dogłądac, aby na | czas umowiony stanęła. Te pieniądze, 124 tynfy ktorem | wziął od WMMP. i Dobrodzieia na srebro poydą, za ktore przyi|dzie 36 tynfow, a do roboty ieszcze osmiu tynfow nie do|stanie. Trzeba mi tedy przy odbieraniu roboty wyliczyc będzie | złotnikowi 8 tynfow i czerwonych złotych 18. Upraszam tedy | o nie WMMP. i Dobrodzieia. A iezeli bys WMMPan nie miał czer|wonych złotych, złotnik przyimie i w tynfach, rachuiąc czerwo|ny złoty po tynfow 14. Przysyłay mi tedy WMoyMPan, tyn|fow 252, a do roboty 8 tynfow należących. Bo mnie tak | wielkiey summy zastąpic nie stanie, ktorym się wyiskrzył | na ołtarz do N. Panny w Jarosławiu roku przeszłego. Pożyczyc | tez nikt nie pożyczy tymi czasy. a rzemieslnik na pozłotę | w krotce ich potrzebowac będzie. Tę robotę wszystkę w szu|fladzie *circa medium Januarium* sam przywiozę, da P. Bog | doczekac *imminentis anni 1707.* Ornat aksamitny czer|wony haftowany za pułszostaset tynfow, ieżeli WMMP. | każesz, *in fidem dabit mihi*, przywiozę. Kolumna marcypa|nowa, *fimbria*, i wszystkie potrzeby złote, od 100 talarow | bitych, dac go nie chciano. Jezeli na albę z koronami | złotymi są pięniadze, tobym i tę przywiozł z sobą. Upra||szam tedy i powtore WMMP. i Dobrodzieia o dalszą w tym deklaracyą | i informacyą iako nayprędszą i o pomięnione 18 czerwo|nych złotych i 8 tynfow albo o 260 tynfow. *Nova non* | *credendo paginae*, dalszey się tylko Łasce WMMP. i Dobrodzieia | *recommendo.* | WM MPana i Dobro(dzie)ia | Sługa w Chrystusie nayniszszy i Bogomodlec |.

X. Woyciech Rozborski Soc. J. | mpp.

Napis na odwrotnej stronie:

Perillustri ac Ad(mo)d(u)m R(euere)ndo D(omi)no | *D(omi)no Casimiro Stanislao Litwinkiewicz* | *Praposito Zarszynen(si) D(omi)no D(omi)no Pa|trono ac Benefactori meo munificentissimo* | *Zarszyni.* |

Pieczątka, którą powyższy list był zapieczętowany z kawałkiem papieru oderwana.

Według listu oryginalnego, znajdującego się przy kościele zarszyńskim.

Przepisałem w marcu 1857 roku.

Wolański.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.